

Oreǳia wrzesniowe z Nieba - 2018r.

Warszawa Jelonki, 25 wrzeńnia 2018 r.

Przekaz nr 817

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, Miłe Mojemu Świętemu Sercu.

Ciesz Me Serce wasza bardzo liczna obecność w tym Wieczerniku modlitwy, w tym maleńkim „gołębniku”. Z Miłością słucham głosu serca każdej modlącej się osoby. Oto ponawiam wam dary, które wam w tym miejscu ofiarowałem. Wasi Aniołowie Stróżowie założyli wam na wasze dusze Poczwórne Świetliste Różańce. Dar ten otrzymują także ci co czytają te Słowa i słuchają Ich, a mają takie pragnienie swojego serca. **Pamiętajcie jednak, że Dar ten chroni was przed wielkimi demonami tylko wtedy, jak odmówicie Go codziennie.**

Dziś was przytulam serdecznie do Mojego, Świętego Serca i ucałowuję wasze serca. Z miłością słucham waszych modlitw i przyjmuję ofiary. Nie lękajcie się o nic, lecz trwajcie przy Mnie pełni ufności. Pragnę o dziatki waszej miłości, waszej wierności, pomimo waszej małości, marności, a nade wszystko grzeszności.

Chcę, abyście Mi wszystko oddawali i powierzali, niczego sobie nie pozostawiali. Oddając siebie samych Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, czyńcie to szczerym, uczciwym sercem, nie od niechcienia, nie na odczepne, lecz zawsze to czyńcie szczerym, uczciwym sercem i zamiarem. Zapewniam was, że niczego nie straciecie jedynie to, co stanowi dla was obciążenie grzechowe i demoniczne i nic więcej.

Oddawajcie Mi wszystko to, co was obciąża i zniewala. Nie kiście w sobie tego, co was obciąża i zniewala, lecz proście Mnie i Moją Świętą, Kochaną Mamę o pomoc w pokonaniu wszelkich swoich obciążeń grzechowych, tego wszystkiego, co was ściąga w dół, ku demonom. **Szatan naciska na was coraz bardziej i bardziej, intensywniej niż kiedykolwiek wcześniej. Masowo stosuje hipnozę i znieczulenie demoniczne, a to wszystko powoduje, że człowiek nie uchwyci w porę momentu, w którym zaczyna grzeszyć, a to was jednak nie usprawiedliwia. Zechciejcie o dziatki wysilić się w walce o własną duszę, o własne zbawienie.**

Wiele trudu i wysiłku wkładają w to, by trwać przy Bogu liczni kapłani i biskupi, lecz jest wiele demonów wszystkich szczebli usilnie pracujących nad tym, by utrudnić im jakiegokolwiek, nawet podstawowe działanie duchowe i duszpasterskie. Bycie dobrym kapłanem, biskupem wymaga od konsekrowanego włożenia własnego trudu i wysiłku, większego niż kiedykolwiek przedtem, o wiele większego niż ktokolwiek by się domyślał.

Demony wielu specjalności usilnie pracują nad zniechęceniem do modlitwy, do dobrego, uczciwego wypełniania swoich obowiązków stanu. Kapłan i biskup chcąc pozostać dobrym, chcąc być w zgodzie z Wolą i Myślą Bożą, musi sumiennie wykonywać swoje obowiązki stanu, powinien modlić się tyle, ile może i jest w stanie, bez zbędnego, fałszywego usprawiedliwiania się.

Pragnę o Moi Synowie kapłani i biskupi, abyście modlili się razem z ludźmi, to ułatwi wam samym modlitwę. Organizujcie modlitwę i sami odmawiajcie codziennie cały, 4 części Różańca Świętego przy wystawionym Moim Świętym Eucharystycznym Sercu. **Praktyka ta postawi całą parafię a nawet diecezję na nogi. Rozwiązywane będą problemy, które do tej pory nie chciały się dać rozwiązać. Ponadto chcę, abyście odprawiali w każdy piątek, nie tylko w Wielkim Poście nabożeństwo Drogi Krzyżowej z ludźmi chętnymi.**

Demon, zły duch będzie się temu bardzo sprzeciwiał, czyniąc wszystko co zdoła, by nie dopuścić do tego, aby się to spełniło. Pragnę, abyście nigdy nie zniechęcali się jakimikolwiek trudnościami, lecz sukcesywnie realizujcie to wszystko, co jest Wolą i Myślą Bożą.

Strzeżcie się o Moi Synowie wszelkiej chciwości, chcę, abyście pozostali skromni, a Ja sprawię, że niczego wam nie będzie brakować do życia i działania. Chciwość i przewrotność

jest źle widziana w Oczach Bożych, a każdemu kto śmie to czynić, Boża Sprawiedliwość liczy to jako grzech ciężki. Nie ma innej możliwości, niż modlitwa i ofiara, by chcieć kroczyć Bożymi drogami i realizować zewszeczmiar to czego chce i pragnie Wola Boża.

Żywy Płomieniu ufaj Mi i nie lękaj się, bo nieustannie jestem z tobą. O nic się nie lękaj, pozostaw wszelkie swoje zmartwienia w Rękach i Sercu Moim i Mojej Świętej Mamy. Ja sam wraz z Moją Świętą Mamą zatroszczymy się o wszelkie twoje sprawy i problemy, rozwiązując je zgodnie z Wolą i Myślą Bożą, tak, jak ty byś nigdy nie rozwiązał.

Nadal polecaj swoich bliskich opiece Mojej i Mojej Świętej Mamy, a w swoim czasie Trójca Święta ofiaruje im łaskę opamiętania się, powrotu do Łaski Bożej. Nie zamartwiaj się niepotrzebnie o swoje utrzymanie, bo o to dba Boża Opatrzność. Nigdy nie zniechęcaj się jakimikolwiek trudnościami, a także nigdy nie czynź czegoś, co będzie cię w jakikolwiek sposób obciążało, zwłaszcza grzechowo.

Gdy upadniesz, natychmiast się podnieś, bo w ten sposób będę Mógł nieustannie działać w tobie, ale i poprzez ciebie. Ufaj Mi do końca, a Ja ci Błogosławię. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu. Coraz więcej dzieci światłości ulega sugestii pozorów demonicznych, oraz coraz liczniejszym oszustwom czarta. Wielu z was wmawia on, że „modlitwa wasza jest jałowa, bez celu i sensu”, że „jest nic niewarta”, że „nic wam ona nie da”, że „Bóg was nie wysłucha”, że „niepotrzebnie się tak zamęczacie”, oraz wiele temu podobnych łgarstw.

Nigdy nie słuchajcie kłamliwych słów szatana, on nigdy dobrowolnie nie mówi prawdy sam od siebie, lecz tylko wówczas, gdy jest do tego przez Boga zmuszony. Modląc się, składając Bogu swoje ofiary, oddawajcie wszystko do Dyspozycji Trójcy Świętej poprzez Niepokalaną Moją Świętą Mamę.

Jeżeli oddaliście się Bogu w Niewolę, to od tej pory o nic już nie musicie się zamartwiać, bo Wola Boża wszystko wie, wszystko zna i sama zaradzi waszym prośbom i potrzebom, zanim je wypowiecie. Każda prośba to naczynie, które należy napełnić modlitwą, pokutą i wynagrodzeniem. Każda modlitwa o nawrócenie jest wysłuchana, wypełniana, ale do innych prośb zawsze dodajcie słowa: „Panie Boże wypełnij to, o ile się to nie sprzeciwia Woli i Myśli Bożej”. **Nie mogę wam dać, ofiarować czegoś, co jest złe dla was i dla waszego bliźniego, co przyniesie szkodę lub krzywdę komukolwiek.**

Trójca Święta widzi wszelkie konsekwencje dokonywanego wyboru, ofiarowanego daru zanim się wydarzy, bo taka jest Boża Natura. Nigdy się niepotrzebnie nie niecierpliwicie, lecz zawsze współpracujcie z Wolą Bożą. **Chcę uświadomić wam, że Trójca Święta słyszy każde wasze wypowiedziane słowo, każdą waszą myśl przez was pomyślaną, w każdym czasie, w każdym miejscu, w każdym stanie. Wszystko jest jawne, wszystko się liczy.**

Są osoby cierpiące, które niosą swoje krzyże cierpiąc do granic swoich możliwości i wytrzymałości. Czasami cierpienia takie, trwają bardzo długo. **Dopuszczam takie cierpienia, bo chcę gruntownie oczyścić duszę z tego, co ją obciąża.** Wiem, że jest wam ciężko, a cierpienia, które przeżywacie są czasem nie do zniesienia. Proście w swojej modlitwie o pomoc, o wytrwałość w znoszeniu cierpień, oraz o to, bym pomógł nieść wasz nadmiernie ciężki krzyż, lub by się znalazł ktoś, kto pomoże wam jak ongiś Cyrenejczyk dla Mnie, by ten krzyż stał się dla was błogosławieństwem, a nie przekleństwem. Nigdy nie gderajcie pod nosem, bo to nic wam nie da. Ofiarujcie Mi wszystko, aby to co cierpicie, stało się zewszeczmiar zasługujące. Nigdy nie słuchajcie szatana, tego co mówi wam i podpowiada, nie myślcie nawet o tym, by sztucznie samemu skrócić swoje życie (eutanazja). Taka myśl pochodzi od kusiciela, odwiecznego zwodziciela ludzkości, on chce was doprowadzić do zatracenia.

W swoim wielkim, ogromnym cierpieniu, możecie prosić lekarzy, aby pomogli wam uśmierzyć doznawany ból, dotkliwą dolegliwość. **Módlcie się w tym czasie tyle i w taki sposób, w jaki będziecie mogli i będziecie w stanie. Wasza modlitwa zanoszona z tak wielkim wysiłkiem, z tak wielkim trudem jest bardzo cenna w Oczach Bożych, jest o wielkiej wartości.** Szatan wam przeszkadza i wmawia nieprawdę, bo dobrze wie, jak wiele dusz traci przez wasze ofiary. Nie podaję tu imion i inicjałów, lecz mówię wam to, aby uświadomić wam prawdę o was.

Ci, których te Słowa dotyczą domyślą się, lub poznają to w natchnieniu, które otrzymają. Są tacy, którzy mają w swojej rodzinie osoby zniewolone, osoby opętane. Często jest im ciężko, niewielu albo nikt ich nie rozumie, a realnej pomocy, choćby tej duchowej od nikogo, albo od niewielu mogą

doświadczyć.

Ci, którzy się modlą za takie osoby, nigdy w swojej modlitwie nie ustawajcie. Udajcie się przed Moje Świąte Eucharystyczne Serce i oddajcie tych bliskich w ich imieniu Trójcy Świątej przez Niepokalana Moją Świątą Mamę. Wy sami, którzy cierpicie, nigdy nie gderajcie, nie złorzeczcie, lecz proście usilnie o ich opamiętanie i o pełne nawrócenie. Uświadomcie sobie fakt, że to batalia o zbawienie dusz za, które prosicie.

Dlaczego jest tak ciężko wymodlić, wyprosić im nawrócenie? Wojnę o dusze toczycie z całym piekłem demonów. Demony, jak by mogły zabiłyby was w jednym momencie, a jedyne co teraz mogą czynić, to przeszkadzać wam, uniemożliwić wam modlitwę i ofiarę w tych intencjach. **Im ciężej jest wam modlić się i składać ofiary, tym ta modlitwa i ofiara jest cenniejsza w Bożych Oczach.** Nie zawsze ujrzycie owoce waszych starań i zabiegów, czasem takie owoce ujrzycie dopiero w wieczności.

Nie chcę, abyście czekali z niepokojem na nadchodzące wydarzenia końca czasów bo to jest złe nastawienie waszego ducha inspirowane półprawdą, podpowiedziami złego ducha. Życie na bieżąco, realizujcie, podejmujcie aktualne potrzeby i problemy, czyniąc wszystko by stale żyć blisko Boga, oczyszczając się gdy zajdzie potrzeba, by pozostać czystym każdego dnia.

Pragnę, aby każda osoba szła za Moim Głosem, a unikała głosu odwiecznego zwodziciela. Dość często bywa, że wielu z was bierze głos odwiecznego kłamcy i zwodziciela za Mój Głos lub Głos Mojej Świątej Mamy. Głos złych duchów brzmi podobnie, jak głos kogoś z Nieba, podobnie potrafi demon pokazywać sprawy i rzeczy niejako pochodzące z Nieba, a w rzeczywistości niemający z Niebem nic wspólnego. Różnica jest w perspektywie oraz w owocach, które wydają.

Demon, zły duch, nigdy nie da dobrych owoców swojego działania, nie będzie pokorny, ani posłuszny. Nic innego jak obserwacja i wykrywanie owoców jest w stanie zdemaskować działanie ojca kłamstwa. Strzeżcie się jawnej i ukrytej formy pychy. Zechciejcie pamiętać, że pycha uderza dwoma ostrzami swojego działania.

Żaden człowiek nie potrafi, nie da rady sam się nawrócić z grzechu pychy, ona to skutecznie uniemożliwia po przekroczeniu pewnej granicy. Do nawrócenia z tego grzechu potrzebna jest modlitwa i ofiara innych osób. Nie zniechęcajcie się nigdy jakimikolwiek trudnościami, lecz trwajcie pokonując je jedne po drugich. Módlcie się, poście, czyńcie ofiary, a wówczas Ja wam pomogę, ale tylko wtedy, gdy zechcecie Mi do końca zaufać.

Są osoby, które mają cierpienia bliskie cierpieniom psychicznym, które łączą się z cierpieniami duchowymi, poprzez działanie w nim wielu demonów. Typowym podwójnym działaniem jest nerwica natręctw. Osoby tak cierpiące nie są w stanie normalnie funkcjonować, bo uniemożliwia to im zły duch przez swoje złowrogi, podstępne działanie.

Chcąc doznać ulgi i poprawy, pomocnym jest zadziałanie odpowiednimi ziołami, oraz działanie farmakologiczne, ale nade wszystko niezbędnym staje się działanie dobrego egzorcysty. **Egzorcysta może polepszyć stan osoby pokrzywdzonej w ten sposób niemal o ¾, reszty poprawy dokonają leki dobrze ustawione.**

Pragnę, aby takie osoby podjęły starania o przezwyciężenie tego, co ich dręczy i obciąża. Często bywa, że takie osoby oprócz cierpień które mają, słyszą słowa z Nieba. W ich przypadku demon ma ułatwione zadanie, łatwiejsze dojście do nich, oszukanie ich popychając w pułapkę, której nie zauważą. W tym przypadku odbiór Słów Bożych jest poważnie zakłócony działaniem demona, złego ducha. Osoby te powinny mieć dobrego spowiednika, kierownika duszy, który potrafiłby umiejętnie ją poprowadzić.

Wiele osób ma liczne problemy i bolączki, nie zniechęcajcie się, lecz oddawajcie wszystko Trójcy Świątej w ofierze, oddając dobrowolnie swoje życie, ofiary oraz modlitwy. Niczym się nie zniechęcajcie, lecz trwajcie pełni ufności. Nie traćcie nadziei, nawet gdy wszystko będzie się sprzysięgać przeciwko wam. Nie grzeszcie, unikajcie wszystkiego, co prowadzi was do upadku, do grzechu.

W tym obecnym czasie, demony nasilają swoje działanie, swoją pracę, bo dobrze wiedzą, że czas ich się kończy nieubłaganie. Chcą jednak wciągnąć na wieczne potępienie każdego, kogo zdołają skusić. **Drogie dzieci Boże, jeżeli chcecie pozyskać liczne łaski Boże, organizujcie liczne wspólnoty modlitewne. Pragnę, aby na nich była głównie szczera, gorąca modlitwa, a niech nie będzie to koło wzajemnej adoracji, miejsce licznych grzechów obmowy. Nie chcę,**

aby ktokolwiek z was grzeszył lecz czynił wszystko, aby się gruntownie oczyścić. Nie popadajcie w marazm, stagnację, bo to rodzi w was zastój duchowy. Jest to jednocześnie stan, w którym lubi przebywać demon, zły duch.

Niebawem liczne dzieci Boże doznają wielu pociech duchowych, otrzymują wiele duchowych prezentów, zachęt, a to pobudzi znacznie ich wiarę, nadzieję i miłość Bożą. **Nie spoglądajcie na zło kapłanów i biskupów które czynią, lecz ze swojej strony czyńcie wszystko, aby wspomóc swoich kapłanów waszą modlitwą, postami i wynagrodzeniami.**

Kocham was o dziatki miłe i chcę dziś w tym dniu udzielić wam Mocy Mojego, Świętego błogosławieństwa, umocnić was w nim, abyście dali radę kroczyć dalej drogami zbawienia. Przytulam was bardzo do wnętrza Mojego Zbolałego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was na to? Kocham was niezmiernie o Moje dzieci, do szaleństwa Mojego Krzyża! A wy Mnie jak bardzo kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jak to okażecie? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Co mam jeszcze uczynić, aby wasze serca się opamiętały, nawróciły? Mógłbym jeszcze raz pójść za was na Mękę, na Ukrzyżowanie, ale nie pozwala na to Boża Sprawiedliwość. Jednak mimo waszej grzeszności i krnąbrności bardzo mocno was kocham, a wy?

Jezus.

Warszawa Jelonki, 26 września 2018 r.

Przekaz nr 818

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, pragnę waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Ufaj drogie dziecko i niech cię nic nie trwoży, pomimo licznych przyczyn i przesłanek, które krążą wokół ciebie.

Pragnę, aby dzieci Boże nie skupiały się tylko na sobie i swoich sprawach i problemach, lecz raczej bardziej się koncentrowały na bliźnich, ich sprawach i problemach, a w ten sposób zyskacie wielkie krocie Łask Bożych. Musicie wiedzieć, że takie postępowanie jest bazą działania miłości, wzajemnej miłości Bożej.

Żywy Płomieniu, ufaj Mi, nie zniechęcaj się, ani nie załamuj z jakiegokolwiek powodu. Skup się na tym, co do ciebie mówię, na tym co ci przekazuję. Nie zniechęcaj się niczym, ani nikim, z jakiegokolwiek powodu, ty skup się na powierzonych ci sprawach i zadaniach. Dbaj o to, by twoja dusza zawsze pozostawała czysta, wręcz kryształowa. Chcę dać ci wiele Łask Bożych, a przez ciebie wielu licznym osobom, dlatego nie chcę, abyś się kiedykolwiek zamykał na jakiegokolwiek Słowa Boże i Łaski, które chce ci dać, ofiarować Trójca Święta.

Słuchaj słów krytyki wypowiedzianych przez innych pod twoim adresem, bo to ćwiczy twoją rzeczywistą pokorę. Nie wynoś się nad nikogo, lecz traktuj to jako możliwość zasługi, gdy krytyka jest niesłuszna, a gdy jednak ktoś ma rację, masz wówczas świetną okazję do poprawy, do dokonania zmiany u siebie, naniesienia niezbędnej korekty.

Nie staraj się na siłę realizować tego, co nie jest Wolą Bożą. W twoim sercu zawsze dam znać, co nią jest, a co nie jest. Jedź tam, gdzie ci wskażę, tam, gdzie otrzymasz to w natchnieniu. Tam gdzie nie jest Wolą Bożą, abyś się pojawił, nie udawaj się tam na siłę, to nic nie da. To Ja Jestem, jestem posiadaczem twojej wolnej woli i to Ja tobą kieruję. Nie wnikaj zatem dlaczego dopuszczam do ciebie byś się potykał i upadał. Dopuszczam to do realizacji, by demon w tobie zatriumfował na krótką chwilę, aby w ten sposób temperować w tobie możliwość powstania pychy, zanim się pojawi. Uwierz Mi, z tego upadku byłoby ci bardzo ciężko podnieść się.

Czuwaj nad sobą, swoimi reakcjami i dążeniami, kieruj wszystko do Boga, a nade wszystko niczym się nie zniechęcaj. Błogosławię ci mimo wszystko. †

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu, chcę, abyście nie zniechęcali się jakimikolwiek trudnościami, które napotkacie na swojej drodze. Czasem bywa tak, że jakieś wydarzenie wyprowadzi was z równowagi. Nie pozwólcie, aby w żadnym przypadku, w żadnej chwili przejął was demon, zły duch. Nie pozwólcie mu, by górował nad wami w jakiegokolwiek formie. Zechciejcie panować nad sobą na tyle, aby móc kontrolować swoje reakcje, nawet w stanie silnego wzburzenia. Jeżeli tak będziecie postępować, nagrodzę was wieloma wielkimi, specjalnymi Łaskami Bożymi.

Są osoby, które czytają Słowa przekazywane przez ciebie, nie rozumieją ich sensu, pomimo, że podawane są One językiem zrozumiałym dla wszystkich, a nade wszystko językiem komunikatywnym. Krytyka ta jest bezcelowa i ani trochę w niej konstruktywności.

Pragnę, aby ktokolwiek będzie chciał wypowiedzieć swoje zdanie na czyjś temat, by starał się to czynić w cztery oczy, lub w obecności osoby zainteresowanej. **Nie mówcie wiele, lecz zawsze tylko to, co powinniście. Nie kłamcie, nie szkalujcie, nie ulegajcie sugestii pozorów, ani pozornym autorytetom. Pragnę, abyście dociekali prawdy, nim przekażecie słowa krytyki dalej. Krytykując lub omawiając temat, starajcie się przewidzieć wszelkie konsekwencje waszego czynu, waszej wypowiedzi.**

Nigdy nie starajcie się działać bez opamiętania, bezcelowo, bezkrytycznie, aby to wam nie przyniosło szkody, ale przede wszystkim bliźniemu. Neutralizujcie wasze negatywne emocje by to nie przełożyło się na działania agresywne, lub na działanie pod wpływem silnego wzburzenia. Pragnę, abyście wszelkie decyzje podejmowali na chłodno, po przemyśleniu i przeanalizowaniu wszelkich możliwych ewentualności.

Polacy, nie zniechęcajcie się działaniem wrogów Boga i ludzi, lecz podejmijcie starania, aby zjednoczyć się we wspólnych wysiłkach, wspólnych dążeniach, do kroczenia drogami doskonałości, świętości. Demony oraz źli ludzie chcą was wynarodowić, eksterminować, doprowadzić was, do jeszcze większego rozproszenia i skłócenia. Chcąc was zniszczyć jako naród, osłabiają wasze morale, określają patriotyzm jako nacjonalizm faszystujący.

Naród żydowski wziął was na swój celownik i chce przejąć wasz kraj, waszą ojczyznę, wykorzystać was i wasz majątek oraz dobra, do swoich niecznych celów. Używają wielu metod, aby szkodzić waszemu zdrowiu i mieniu. Chcą, aby jak najwięcej was opuściło Polskę, wyjechało za granicę, a wtedy nie będziecie stanowili dla nich jakiegokolwiek zagrożenia. Żydomasoneria, a dokładniej Hazarzy – masoni czynią wszystko, aby utopić Polskę w „szambie” długów bankowych. Wiele środków przeznaczili, aby obsadzić rząd i inne instytucje swoimi ludźmi. Od wielu dziesięcioleci posyłali oni swoich ludzi do polskich seminariów duchownych, a po ich ukończeniu zdobywali kościelne tytuły naukowe, aby w ten sposób dostać się na stanowiska polskiej hierarchii. Obecnie na tyle opanowali biskupstwa w Polsce i na świecie, że to oni teraz podejmują ważne, a przy tym szkodliwe dla kościoła w Polsce i na świecie decyzje.

Sami już zauważacie, jak bardzo dziś prześladowane są dobrych kapłanów, dobrych biskupów. Szatan przez uległość kapłanów i biskupów odnosi coraz więcej i coraz większych zwycięstw. **Pozornie nie ma ratunku, pozornie Kościół w Polsce jest w stanie upadku.** Wołam i proszę, abyście się ocknęli i obudzili z marazmu w którym się znaleźliście.

Chcąc coś zmienić, powinniście podjąć post i modlitwę w intencji polskich biskupów i kapłanów. Nie przyjdzie to wam łatwo, a demon będzie czynić wszystko, aby was odstraszyć i zniechęcić. Jest to jednak jedyna droga, którą powinniście kroczyć i nie może was z niej odwieść żadna siła. Jeszcze jest czas, jeszcze nie trwają w Polsce wielkie prześladowania wiary i kościoła, lecz to wszystko jest już na granicy wydarzeń. Demon czyni wszystko, aby zlikwidować w Polsce wiarę, by odebrać wam nadzieję, abyście poszli prostą autostradą, wiodącą was na wieczne potępienie.

Organizujcie się niezależnie w grupy modlitewne, módlcie się, poście, oraz składajcie Bogu swoje ofiary, aby odebrać złym duchom, jak największą liczbę dusz. Złe duchy nie śpią, one krążą wokół was, aby zniewolić, doprowadzić do upadku, by was zniechęcić do wszystkiego co dobre i święte.

Niebawem wywiady różnych państw będą chciały przeprowadzić w Polsce szereg wielkich i mniejszych prowokacji. Do pracy, takiej uczciwej i rzetelnej powinien przystąpić polski kontrwywiad. Działanie, oraz modlitwa i ofiara, zwłaszcza zanoszona do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną sprawi, że będzie mogła być zrealizowana Boża Wola, a demon poniesie sromotną klęskę. Niebawem odwołam do wieczności wiele zasłużonych dla Boga osób z wielu środowisk i grup modlitewnych. Nie lękajcie się, bo po krótkim oczyszczeniu zabiorę was do Nieba.

Polecajcie swoich bliskich, swoje bóleczki, swoje problemy, jednak wszystko oddawajcie do dyspozycji Bożego działania, a w ten sposób nic się nie zmarnuje, a wszystko co niesie za sobą życie będzie dobrze wykorzystane. Nie lękajcie się o nic drogie dzieci, ale zawierzcie Mi wszystko co możecie i zdołacie przez Niepokalaną. **Ja Jestem, jestem gotów do wielkich ustępstw i poświęceń na tyle wielkich, na które pozwoli mi przymiot Bożej Sprawiedliwości, a wy co uczynicie? Co poświęcicie, aby wykonać Bożą Wolę, zadanie przed wami postawione?**

Kocham was niezmiernie o Moje słodkie, umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie do końca swojemu Niebieskiemu Ojcu! Czy stać jest was na to? Nie obawiajcie się Mnie, bo jestem dobrym Ojcem! A wy, jak bardzo Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli! Nie rańcie Bożego Serca waszymi grzechami, swoimi występkami, opamiętajcie się!!! Chcę wam pomóc i umocnić was, czy Mi na to pozwolicie? Czy mogę na was liczyć, na wasz dobry, pozytywny odzew? Ile serca włożycie w Miłość do Boga? Co mam jeszcze uczynić, aby zachęcić was do kroczenia drogami zbawienia? Nie rańcie Mojego Serca swoimi grzechami, waszymi występkami!!! Kocham was niezmiernie, ale to wy musicie dać swój wkład, by wyrównać, choć w części Bożą Sprawiedliwość. Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

Bóg Ojciec.